

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p. Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., no tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	18.—	9.—	4.50	—80
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	—50

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowuje. Rekopis bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatny.

## Przypominamy Szanow. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na II-gie półrocze.

### Ś. † P. Anna z Adamowiczów Bułhakowa

z Nowego Dworu, zmarła dn. 11 czerwca 1915 r. Pochowaną została na cmentarzu w Hrozowie. Osiarola dwoje dzieci. Rodzina.

### OKTAWIAN KLASS

(b. nauczyciel gimnazjum).

zmarł w Wilnie po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 53, dn. 18-go czerwca 1915 r. Wyprawdzenie zwłok z domu żaloby (ul. Wileńska № 26) nastąpi dn. 20-go czerwca o godz. 11-iej rano na cmentarz Ewangielicki, na którym została pochowana. O czym zawiadania Kolegów, Przyjaciół i znajomych strokana Rodzina.

### Ś. † P. z Gieczewskich Antonina Witejkowa

zmarła w Bogu dn. 19 czerwca 1915 r., opatrzona Św. Sakramentami, w wieku lat 75. Wyprawdzenie zwłok z mieszkania w d. Waszczyna (Zwierzyniec, ul. Fabryczna) do kościoła po-Bernardyńskiego odbędzie się w sobotę 20 czerwca o godz. 8 wiecz. W niedzielę, 22-go czerwca, po nabrnięciu żałobnym w tymże kościele o g. 10 rano, nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu po-Bernardyńskim. O tych smutnych obrzędach zawiadania przyjaciół i znajomych strokana Rodzina.

### TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w sobotę 20 czerwca (3 lipca) 1915 r.

Po raz 1-szy:

## „BOCCACCIO”

operetka w 3 aktach Suppé. W akcie I taniec Tarantella.

Początek o g. 8-iej wieczorem. Koniec punktualnie o g. 11-iej. Kasa Teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-iej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień.

### Teatr Polski „KOMEDIA” w gmachu po-cyrkowym.

W sobotę 20 czerwca,

Po raz 2-gi

## „CIOTKA KAROLA”

farsa w 3 aktach Brandtona.

Zapowiedź: w niedzielę 2½ „POPYCHADŁO”, o godz 8 wiecz. „KOMENDANT TURM”.

### Potrzebne mieszkanie od 29 września

## 6--7 POKOI

najwyżej 2-gie piętro — na Prospeście S-to Jerskim, lub w pobliżu. Oferty z ceną uprasza się składać w Administracji „Kurjera Litewskiego”, dla „X. Y.”.

### Komisja rosyjsko-polska.

Odezwa Zwierzchniego Wodza Naczelnego z dn. 1 (14) sierpnia r. z zapowiadala zasadniczą zmianę polityki wobec polaków. Zjednoczenie ziem polskich i nadanie im swobody „w wierze, języku i samorządzie” uznano za jeden z celów wojny.

Obejmując urząd general-gubernatora warszawskiego, ks. Engländerow w przemowie do urzędników polecił im, stosując prawa obowiązujące, mieć w pamięci zasady, w Odezwie zawarte.

Fakty to świadczyły, że zamierzenia względem polaków nie uległy zmianie.

dzis właśnie zbiera się w Petrogradzie komisja rosyjsko-polska, mająca na celu „przygotowawcze rozważania sprawy, w jaki sposób urzeczywistnić zasady, obwieszczone w Odezwie Zwierzchniego Wodza Naczelnego”.

Jakkolwiek zadaniem komisji

jest tylko „przedwstępne rozważanie”, niepodobna nie uznać jej zwolania za fakt wielkiej doniosłości. Większa ją jeszcze powaga chwili, w której obrady się rozpoczynają.

Pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów spotkają się „działacze społeczni” dwóch narodów. Z jednej strony wystąpią przedstawiciele stronnictw rosyjskich, mających dotąd największy wpływ w państwie, z drugiej reprezentanci przeważnej większości społeczeństwa polskiego w Królestwie, grupującej się dokoła warszawskiego Komitetu Narodowego.

Zarówno dla Rosji, jak i dla Polski Niemcy są nieublaganym wrogiem, którego nie tylko pokonać przedwzrostkiem orężnie potrzeba, ale przed którym nawet po zwycięstwie należy się bronić. Na tym wspólnym interesie fundować możemy nadzieję, że narady

utorują drogę do ziszczenia się programu Zwierzchniego Wodza Naczelnego.

W chwili tak poważnej, jak ta, która Rosja i Polska obecnie przeżywają, nie może być mowy o półśrodkach i drobnych zmianach. Nauzeni doświadczeniem 11 miesięcy, przedstawiciele rosyjscy, miewny

nadzieję, dobrze to rozumieją. Nie wątpimy też ani na chwilę, że przedstawiciele polscy okażą się na wysokości swego zadania. Nie chodzi dziś o to lub inne pilne reformy dla Królestwa, ale o tworzenie podstaw dla przyszłości całego narodu polskiego. Albowiem, że powtórzmy tu raz jeszcze słowa pamiętnej Odezwy, „wybiła godzina, w której święte marzenie naszych ojców i dziadów ziszczyć się może”.

Wiadomość o zwolaniu komisji pierwszy podał półturzadowy „Warszawski Dziennik” w słowach następujących:

Rada ministrów w specjalnym protokole z d. 29 maja 1915 r. postanowiła:

Utworzyć pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów komisję, celem przygotowawczego rozważania sprawy, w jaki sposób urzeczywistnić zasady, obwieszczone w odezwie Zwierzchniego Wodza Naczelnego z d. 1 sierpnia 1914 r. — złożoną z 12 członków z pośród rosyjskich i polskich działaczy społecznych, w równej liczbie, z nadaniem sekretarzowi stanu, Goremykinowi, prawa powoływania na swojego zastępcę, w charakterze prezesa komisji, sekretarza państwa, z powierzeniem biurowości pomienionej komisji — urzędnikom kancelarii państwowej, według nominacji, których dopełni sekretarz państwa.

Powzyszy projekt Rady ministrów dostąpił Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenia w dniu 6 czerwca 1915 r.

Do komunikatu tego „Warszawski Dziennik” dodał uwagi następujące:

„Najwyższej zatwierdzone dnia 6 czerwca postanowienie Rady ministrów jest nowym potwierdzeniem trwałego zamiaru rządu niezmiennie kroczyc drogą tych wskazań, które nakreślone są w Odezwie Zwierzchniego Wodza Naczelnego.

Obroną przez rząd drogę należy powitać z uznaniem: nie ulega wątpliwości, że prace komisji z udziałem rosyjskich i polskich działaczy społecznych, pod przewodnictwem sekretarza stanu J. L. Goremykina, w zupełności umożliwią rozejście się w zawilonych sprawach, oraz znalezienie dla zadania, które się narzuca, rozwiązania najtrafniejszego, a zatem najlepszego”.

Prasa warszawska uważa powołanie do życia komisji rosyjsko-polskiej za wybitne i charakterystyczne wydarzenie w naszym życiu polityczno-narodowym.

„Kurjer Warszawski” twierdzi między innymi:

„Rozumnie się, że w tej chwili nie może być mowy o postulatowych punktach odezwy, streszczających się w świątynnych celach: zjednoczenia ziem polskich.

Odezwa wszakże, jak wiadomo, szła dalej, bo mówiła o przyszłej organizacji Polski „swobodnej w swej wierze, języku i samorządzie”. Te zadania są oczywiście połączone z postulatem pierwszym, ale nie w sposób tak organiczny, iżby nie można było rozważać ich już teraz, a nawet częściowo urzeczywistniać. Ze sfery rządowej tak właśnie zapatrują się na te rzeczy, dowodem powołanie do życia komisji rosyjsko-polskiej.

Powołanie komisji nie jest tylko wyrazem świadectwem zgodności sfer rządzących z duchem Odezwy sierpniowej. Skład jej bowiem dowodzi, że sfery rzeszone stanęły na tym gruncie, iż urządzanie Polski na nowych podstawach nie może być podejmowane bez czynnego i ważkiego udziału przedstawicieli narodu polskiego. W stosunkach polsko-rosyjskich zasada ta ma wszelkie cechy nowości. Nie potrzebujemy zaś nikogo tu przekonywać, że uwzględnienie jej było zawsze w oczach społeczeństwa naszego pierwszym warunkiem usiłowań, zmierzających do utworzenia na rozumnych i trwałych zasadach opartego *modus vivendi*”.

Nie należy oczekiwać, by prace komisji poszły w szybkim tempie. Zagadnienia niezmiernie są doniosłe i trudne, przytem „atmosfera wielkich wydarzeń dziejowych, kontynuacja „Kurj. Warsz.”, im dłużej działa, tem wybitniej musi się odbić na poglądach i tradycjach państwowych,

mających przecieć swe bardzo głębokie korzenie. Jesteśmy więc przekonani, że czas będzie dziś sprzyjającym wszelkich nowych i prawdziwie twórczych idei polityki państwowej.

Na wyrażenie jednego tylko życzenia pozwolimy sobie doraznie: aby komisja pozyskała pełnomocnictwo do natychmiastowego rozwiązania tych reform, których, bez względu na następne rozstrzygnięcie pytań zasadniczych, domagają się interesy kraju naszego z punktu widzenia praktycznego”.

Niechcinnie dla Komitetu Narodowego usposobiony „Goniec” pisze między innymi:

„Mamy tedy nowy fakt, lecz zamiast wysnuwać z niego długie pismo dowolnych wywodów, powinniśmy go przyjąć i zrozumieć w jego właściwej konkretnej formie. Otwiera się możliwość pewnej wymiany zdań w doniosłych kwestjach naszego bytu narodowego, a osoba naczelnika rządu lub jego zastępcy w charakterze prezydującego nadaje tym obradom szczególnie znaczenie.

Niepodobna kusić się obecnie o odgadnięcie przyszłego kierunku obrad, a jeszcze mniej wyników ostatecznych, gdyż i te muszą być zależne od wypadków. Z uznania godną szczerością wyznał niedawno członek Rady Państwa Hurko, że od wypadków zależą także i opinie różnych działaczy i mogą w danym razie ulegać radykalnej zmianie”.

Na członków komisji mianowani są ze strony rosyjskiej posłowie: Balaszow, Szulgin, książę Swiatopolk-Mirski, Stachowicz, Samarin.

Na przedstawicieli ze strony polskiej mianowani są — byli i obecni posłowie do Dumy i Rady państwa: Ignacy Szebeko, Władysław Grabski, Jan Harusewicz, Roman Dmowski, Eustachy Dobiecki, margrabia Zygmunt Wielopolski.

Według informacji gazety „Nowoje Wremia”, chociaż prezesem komisji polsko-rosyjskiej mianowany został prezes Rady ministrów Goremykin, lecz faktycznie przewodniczyć będzie sekretarz państwowy Kryżanowski. Narada ta mieć będzie tylko znaczenie przygotowawcze i niema prawa czynić uchwał jakichkolwiek w sprawie rozważanych kwestji.

„Birż. Wied.” piszą, że posłowie, z którymi korespondent tego pisma rozmawiał uważają, że utworzenie się specjalnej komisji jest wielkim aktem politycznym, gdyż rząd, pragnąc urzeczywistnić zasady ogłoszone w odezwie Wodza Naczelnego, czyni to nie na własną rękę, lecz wzywa do narady rosyjskich i polskich działaczy społecznych. Utworzenie komisji ważne jest jeszcze z innych względów. Odezwa Naczelnego Wodza wydana do polaków na samym początku wojny, znajdując obecnie sankcję Władzy Najwyższej, która zatwierdziła dziennik Rady ministrów o utworzeniu specjalnej narady dla urzeczywistnienia zasad ogłoszonych. Pewne znaczenie posiada również zawiązanie do narady rosyjskich działaczy społecznych ze składu tych partji, z którymi polacy toczyli spór zasadniczy. Dowodzi to, że obecnie niema partji, a są tylko rosyjscy obywatele i ludzie pragnący zwycięstwa nad Niemcami.

### Zniszczone skarby.

Znany dziennikarz lwowski, p. Tadeusz Gubrynowicz zamieścił w „Dzienniku Kijowskim” obszerną wiadomość o losach skarbów kulturalnych, których tak wiele było po miastach i dworach polskich w Galicji. Wiadomość tę zaczerpnął od dr. Czołowskiego, dyrektora archiwum miejskiego i muzeum imienia Sobieskiego w Lwowie. Dr. Czołowski zwiedził wszystkie niemal miejscowości ze zbiorami i zabytkami, jako towarzysz wysłańców rządu rosyjskiego i petrogradzkiej Akademji nauk: posła Czichaczewa, kamerjunktka Trubnikowa i prof. Szmurły. Z relacji dr. Czołowskiego przytaczamy najciekawsze urywki.

Przedewszystkiem stwierdzono, że Podhorce ocalały dzięki taktowi i ucieczce zarządy Grafikowskiego. Uprosił on generała S. o wydanie pismem nakazu o wyłączeniu z kwaterymk pokoiów mieszkalnych. Dzięki temu nie ze zbiorów oglądanych tłumnie nie zostało uszkodzone. Nie uległ również zniszczeniu starożytny zamek Sobieskich w Złoczowie.

Poza tem jednak delegaci stwierdzali wszędzie niemal straszne spustoszenie. Pierwszy wielki cios na-

szym dworem, pałacem i zamkiem w tej części kraju przyniosł początek września, kiedy po klęsce nad Gniłą Lipą zdemoralizowana i rozbita armja austriacka runęła powiatami przemyslańskim, rohatyńskim, bobreckim i żydaczowskim. Padł wówczas ofiarą zamek w Swirzu z XVII w., w ostatnich czasach bardzo starannie odrestaurowany, zamieniony w uroczą siedzibę, uzdźzoną wykwiłtnic i zapelnioną wszelkiego rodzaju dziełami sztuki i pamiątkami rodzinnymi. W galerji znajdował się szereg płócien starych mistrzów, bogata biblioteka przedstawiała poważną wartość. Dnia 2 września zamek został splondrowany i zaraz potem podpalony, tak, że dziś ze wspaniałej siedziby sterczą tylko okopcone mury i rurowiska.

Spalony aż do piwnie pałac niedgys Fredrów w Wybranówce z wielu dziełami sztuki. Zniszczone zbiory w starym dworze z XVIII hr. Kazim. Szeptyckiego. Najsmutniejsze wrażenie sprawia wspaniały pałac hr. Fr. Mycielskiego w Boryniczach. 2 września wojskowość austriacka kazala wszystkim ten pałac opuścić. Po krótkim plondrowaniu, pałac podpalono za pomocą benzyny, wylanej w komnatach parterowych tak, iż stanął w płomieniach i paląc się przez osm dni, zgorzał aż do piwnic. Były tam pamiątki rodzinne Borkowskich, Dembinskich i Mycielskich, były liczne dzieła sztuki tak starej, jak i nowej, polskiej. Wszystko to zginęło na zawsze. Między innymi ofiarą pożaru padł oryginalny obraz Wojciecha Kossaka „Bitwa w Olszynie” i długi szereg wielu arcydzieł mistrzów polskich; splonęły kosztowne meble; przepadła biblioteka, licząca około 15,000 dzieł, w niej bardzo wiele starych druków polskich, archiwa wymienionych rodzin od XV w. zaczynając; zginęły cenne materiały do wojen napoleońskich, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego; uległ zupełnemu zniszczeniu bogaty zbiór monet i medali, porcelany i mnóstwa przedmiotów, które zapelniały ten pałac. Kiedy pałac już plonął i plondrowanie dalsze było już niemożliwe, ludność miejscowa rzuciła się na sklepioną kaptiec, pałacową, zrabowała ją również, otworzyła groby pod kaptiec, wydobyła trumny na gazony przed pałacem i poszukując w nich kosztowności porozrzuciła szczątki zwłok po ogrodzie...

Doszczętnie splondrowany pałac hr. des Vaux w Chodorowie. Kilkakrotnemu rabunkowi uległ słynny pałac w Rozdole hr. Karola Lanckorońskiego, tworzący jedno wielkie muzeum, zapelniony setkami pierwszorzędnymi obrazów, portretów, pamiątek historycznych, wyrobów artystycznych, wykopalisk, pelen nader kosztownych mebli, cenne porcelany, starych zegarów, zwierciadel, zawierający bibliotekę z 20,000 tomów, zbiór fotografji dzieł sztuki, liczący około 70,000 sztuk, a nado w osobnym budynku bardzo bogate archiwum rodzinne, sięgające XIV w. Ocalały obrazy, zbiór fotografji i część biblioteki. Archiwum przedstawia ciekawą kupę papieru. Zrabowano też piwnice, w której były stare wina od r. 1740.

Wielką obawę budził los zbiorów, znajdujący się we dworze w Kalnikowie, w rejonie obłężenia Przemysła. Właściciel ich, p. Bolesław Orzechowicz, znany ofiarodawca półmilionowej kwoty na popieranie nauki polskiej, nie szczędził w ostatnich latach trudów, ni kosztów, aby zgromadzić zbiory artystyczno-pamiątkowe, z których wielu pozazdrościć mu może każde muzeum. Dzięki osobistej czynności p. Orzechowiczowi udało się zbiory swe ocalić. Na usilne jego prośby i dzięki protekcji pp. Czichaczewa i Szmurły, dr. Czołowski w marcu przewiózł zbiory do Lwowa i złożył je jako depozyt w muzeum miejskiem.

Splondrowany został zamek magierowski z XVII w. niedgys Belzeckich, obecnie hr. Siemińskich. W „galerji” i kaptocy ściany, pokryte były obrazami Smuglewicza, z większości ich pozostały tyl-



Za kradzież. Sędzia pokoju I row. skazał na 9 mies. więzienia z łobziewi: W. Łokucjowski i W. Kowala, którzy popełnili kradzież w właściciela domu przy ul. Szkaplernej, Zawadziewa.

ROZNE.

Prywatne automobile. Kancelaria głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego zawiadomiła Zarząd miejski, iż główny naczelnik pozwolił Albiniowi Karpuzce utrzymywać samochód za darmo dla ruchu w mieście, jak i na dystansie pomiędzy Wilnem i Werkami. Kierunek kursów i godziny powinny być określone raz na zawsze i ściśle przestrzegane. Taksa i rozkład jazdy winny być zatwierdzone przez Zarząd miejski.

Za sprzedaż spirytusu. Główny naczelnik dzwinińskiego okręgu wojennego skazał zamieszkałą na Antokolu Nr. 88 Helenę Tamuliowską na miesiąc więzienia, a następnie na wysłanie w drogę administracyjną poza granice dzwinińskiego okręgu wojennego na cały czas wojny, za sprzedaż żołnierzom napoju ze spirytusu denaturowanego.

Przyjęcie poddaństwa rosyjskiego. „Gubernijska Wiadomość” ogłasza, że na mocy pozwolenia ministra spraw wewnętrznych b. poddany austriacki, Michał Franciszek Kędziński, został przyjęty do poddaństwa rosyjskiego i wykonał obowiązującą przysięgę.

Przeciw pijaństwu. Policmajster polecił komisarzom policyjnym uczynić jaknajenergiczniejsze zarządzenia ku wykryciu osób, truciących się pędzeniem wódki ze spirytusu denaturowanego i polityru i winnych tego przestępstwa pociągać do odpowiedzialności, jako też wysiedlać z obrebu dzwinińskiego okręgu wojennego na cały czas wojny.

Za przekroczenie taksy. Gubernator skazał 8 handlarzy na karę po 25 rb. każdego za przekroczenie taksy przy sprzedaży towarów. Kara pieniężna może być zastąpiona dwutygodniowym więzieniem.

Poplawskie kąpiące na Wilence pod względem higieny przedstawiają nieco do życzenia, bowiem z braku splawczek milijony czystości ciała bywały plują na deski i pomost do rozlizerania się stale zanieczyszczają.

Ustanie dopływu tufaczy. W ostatnich dniach zupełnie ustał dopływ tufaczy do Wilna zarówno z kowieńskiej, jak i suwalskiej gub.

Przygotowanie respiratorów. Pozostające na służbie w Zarządzie miejskim panie (około 40 osób) podjęły się wyrobu respiratorów-ochraniaczy od gazów duszących i codziennie wyrabiają znaczną ilość ich. Główny skład fabryki Singera przy ul. Świętojańskiej udzielił bezinteresownie maszyny do szycia respiratorów.

Niedoreczona depesze z d. 18 bm. (1 lipca), a przesyłany niedokładności adresu: Karyk (z Moskwy), Gryliche (z Astrachanu), Miazajewa (z Wysokiego Dworu), Merlis (z Krzemieniczki), Okuniew (z armii), Blok (z Lublina), Szak (z Przluk), Usolcow (z Kostromy), Ina (z Moskwy), Stempowski (ze Spahala), Zeffler (z Bogorodzkiego), Zandelson (z Butyrmafc), Blachimski, Nowozrodki (z Lidy).

Z przesyłany wyjazd: Gniechcz.

WYPADKI.

Pogotowie ratunkowe. Wyznaczone na czwartek (w 2-gim terminie) ogólne zgromadzenie członków Tow. „Pogotowia Ratunkowego” nie przyszło do skutku z powodu stawiania się na posiedzenie tylko 8 osób. Zebranie odbyło się na niedzielę.

Nagły zgon. W czwartek z d. Nr. 77 przy prosp. General-Gubernatorskim zmarła nagłe wiekierka z gub. suwalskiej, Amelia Radecka, w wieku 27 lat. Przyczynę zgonu nie ustalono; przypuszczalnie przyczyną było porażenie słoneczne. Zwiłki oddano do dostarczenia przy szpitalu św. Jakóba.

Ujęcie złodziei. Policja śledcza ujęła Jazę Borkowskiego i jego pomocnika Wincentego Orszewskiego, którzy dokonali kradzieży kasety z 4,900 rb. z Brystolu. Ujęto ich we wsi Waruku-gminy majzagoskiej; Borkowski miał przy sobie paszport fałszywy i 2716 rubli, przesyłem przysłał się do rewizji na 400 rubli.

PROWINCJA.

Poniewież (kor. wt.). Tymczasowy skład komitetu powiatowego oddziału Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny jest następujący: były poseł Kazimierz Zawisa (prezes), dr. Witort (skarbnik), adw. Wimbór (sekretarz), M. Babiański, E. Kudrewicz, J. Kibort i Tomkiewicz (członkowie).

Dzwiniń (kor. wt.). Miejscowy oddział komitetu Tajpańskiego w czasie tygodniowej kwesty zebrał w Dzwinińsku przeszło 4,000 rb.

Z jednej strony ciagle utrudniania handlowych na trudność, albo nawet zupełny brak dowozu rozmaitych towarów do naszego miasta, a przede rzekomo zupełnej usprawnienia drożyzny, z drugiej jednak strony, jak o tem szeroko opowiadaliśmy na jednym z ostatnich posiedzeń naszej rady miejskiej p. Jull, do miejscowych stacji towarowych przychodzi obecnie daleko więcej ładunków, niż o tej porze w latach poprzednich, tylko, że lwia część tych ładunków spekulanci wysyłają do innych miejscowości. Takim więc sposobem, pomimo wszelkich ograniczeń w użytkowaniu wagonów, handel transportowy u nas kwitnie w najlepszą i powolną jednostkę robia na nim masętek. Zarząd miasta mając uzyskane pozwolenie na 10 wagonów dziennie dla przewożenia Dzwinińska nie może się spodziewać nadzwyczajnym problem naszym kupców o przyjęcie ich do spółki, czyli o odestopowanie owych wagonów na ich użytek. Zwracając wszakże stara się działać w tej mierze ogólnie, mając swą własną hurtownię, z której zasila sklepy funkcjonujących w mieście towarzystw spożywczych. Skle-

py spożywcze sprzedają osobną rolę towaru nawet niższej jakości, taksy, podwyższyły przywrotni handlowcy pobierają zwykłe za te same towary ponad taksę.

Domino obfitości w Dzwinińsku zbiegów, zwłaszcza kobiet, wynajmować się do jakiegobądź pracy nie mając ani żadnego obrotu, albo też rzyhlo porzaczają zajęcie powracające do egzystencji z publicznego miłosierdzia. Nie sreszta w tem dziwnego, zbiegowie bowiem rekrutują się w przeważającej części z bezdomnych w pełnem tego słowa znaczeniu, czyli z takich, którzy prowadzili życie bezdomne i w tych okolicach skąd przybyli.

Z Rusi.

Z Kijowa. (Kor. własn.). „La chose est à peine croyable, quoique certain” wyrzekł ktoś. Trudno temu twierdzić, że Kijów stolica ukraińszczyzny zaczyna dostawiać głodu rafinady, może nastąpić sytuacja siac może krytyczną, jak to widzimy z danych cyfrowych. W ciągu miesiąca kwietnia sprzedano rafinady (wylączając Królestwo Polskie) 5,706,194 p. Za takiż przeciąg czasu w roku 1914 sprzedano 4,009,933 p. Zostało do dnia 1 maja na fabrykach i składach 15,838,993 p. Ze względu, że zapotrzebowanie na cukier kosztowy wynosi około 5 milionów miesięcznie, więc powyższe pozostałości może starczyć tylko do 1 sierpnia. A wówczas nastąpi brak zupełny twardego cukru. Wynikiem to jest warunków chwili bieżącej, które się tak odżyły, że niektóre większe fabryki zmuszone były zamiechać fabrykacji, nie doprowadzając takiej do normy zwyczajnej. Wskutek trudności związanych z brakiem robotnika i paliwa, sytuacja staje się nieokreślona, co nie może nie wpływać i na zwykłe cen.

Ustalenia organizacji rafinerii w chwili obecnej są skierowane ku stworzeniu takich warunków, aby możliwym się stało wytworzenie jeszcze choć kilku milionów rafinady. Dla zapotrzebowania Kijowa w twardej cukier zwrócono się do wielkich przedsiębiorstw ukraińskich, lecz należy wątpić, aby i tam się znalazły zbyt wielkie zapasy tego niezbędnego produktu.

Rus, a zwłaszcza gub. kijowska, zarówno ze względu na rozmiary przestrzeni, zajętych pod uprawę buraków, jak i ze względu na ilość wyprodukowanego cukru, zajmują pierwsze miejsce w państwie. Przestrzeń, zajęta pod uprawę buraków z roku na rok wzrasta. W ciągu ostatniego dziesięciolecia zaczęli zasiewać swe pola burakami i włościanie. W roku 1904 przestrzeń ich gruntów, zajętych pod uprawę buraków, wynosiła w stosunku do ogólnej przestrzeni 17 proc., a w roku 1914 — 30 proc. (Wedle sprawozdania gubernialnego z 1914). W roku bieżącym przestrzeń zajęta pod siew buraków zmniejszyła się, a o wedle opinii znawców miejscowych stosunków nie skutkiem mobilizacji, która chyba tylko w b-rdzo nieznanym stopniu mogła wpłynąć na zmniejszenie przestrzeni, gdyż prace kolo pól buraczkowych wykonywane są najczęściej przez kobiety i to w czasie, gdy włościanie prawie nie mają robot własnych, a z braku wapna, które w znacznej ilości zużywa się w czasie produkcji cukru z braku węgla, których dostawki są na przeszło dziesięć brak regularnej komunikacji kolejowej.

Z Rosji.

Ryga (koresp. wt.). Mianem „truczyny Kaina” ochrzcił żołnierz jadowniczy gaz, którym bandy niemieckie chcą uwieńczyć swą rozbójniczą sławę. Wszyscy mieszkańcy Rygi, o ile mają czas wolny od codziennych kłopotów, poświęcają go wyrobom respiratorów. Największe sale w dwóch gimnazjach: Mikołajowska i Lomonosowa, natłoczono publiką z różnych warstw społecznych, zajęta przygotowywaniem przepasek. Udział gorący biorą również polacy, zwłaszcza panie, które roboty tej oddają się i w domu. Energiją pod tym względem rozwija znany działacz społeczny, mec. Jasiński, który wszystkich do szycia respiratorów zapędza.

W zakładach „Prowodnika”, którym duży obrotulek powierzono, parę dni temu, z niewyjaśnionej przyczyny, spalili się oddział, w którym przygotowano 100 tys. sztuk części cenzakowych, potrzebnych do przepasek ratowniczych.

Pomocnik głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego ogłosił 16 (29) bm. za Nr. 42 rozporządzenie, na mocy którego studentom uniwersytetu w Jurjewie (Dorpacie) i politechnikum w Rydze zabroniono podczas trwania stanu wojennego noszenia barw i oznak korporacyjnych. Winni podlegają grzywnie 3,000 rb. lub zamknięciu w więzniu na 3 miesiące.

Z licznych miejscowości kuracyjnych, rozłożonych nad ryzyką zatoka, płyną wieści smutne. Kuracjuszyw bardzo mało.

Wille w Kemner, Dubbeln etc., zwykle o tej porze przepchnięte, stoją pustkami. Właściciele wystosowali do ministra skarbu petycję o rozciągnięcie moratorium na przypadające od nich należności hipoteczne i ulgi podatkowe.

Z Winiawy donoszą do „Dzimtenes Westlimes” iż z 40 tys. mieszkańców nie pozostało i 20-tej części. W porcie zastój kompletny. Nawigacji żadnej. Życie strasznie podrożało. Zapasów brak. Nawet mleka-niema.

Z powodu stanu wojennego, jak komunikują „Jaunakas Sinas”, ma być ogłoszony zakaz obchodów 6-to-jańskich i zwyczajów palenia stosów. W Rydze zwykle 22 czerwca odbywa się tradycyjny wieczór traw. Jednocześnie klermasz. Tęgo roku, ku uniknięciu zbytecznego napływu okolicznej ludności, ani owego wieczoru, ani klermasza nie będzie.

Komitet wojenno-przemysłowy w Kazaniu odbył swo pierwsze posiedzenie. Na prezesa powołano prezydenta miasta. Wyłoniono sekcje mające zbadać fabryki o ile są zdolne do produkcji amunicji dla armii. Postawiono starannie się o uwolnienie od służby czynnej w armii techników i ślusarzy.

Konferencja organizacji monarchicznych. W kołach prawicowych daje się zauważyć w ostatnich czasach ogólną zmianę działalności. W tych dniach odbyła się specjalna narada przedstawicieli organizacji monarchicznych, w której uczestniczyli delegaci z prowincji. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaburzeń moskiewskich, na której powzięto rezolucję potępiającą uczestników zaburzeń moskiewskich i wyrażającą nadzieję, że śledztwo stwierdzi, iż niezamieszany jest w tych smutnych wypadkach żaden z członków organizacji prawicowych.

W razie gdyby śledztwo wyjaśniło udział kogośkolwiek w zaburzeniach moskiewskich postanowiono usunąć tego z podród członków organizacji i podobnie tego faktu do wiadomości publicznej.

Następnie rozważano kwestie rozłam, jaki nastąpił wśród działaczy partji związku Michala Arohianola. Rozłam powstał z powodu różnic w kwestji żydowskiej. Duchowny Wostorgow, Orlow i inni żądali zmiany dawnej taktyki związku wobec jednoczenia wszystkich narodowości jako obecnie niewłaściwej. Rozłam doprowadził do utworzenia nowej partji „Związek ożywczy”, którego ustawie złożono już ministrowi spr. wewnętrznych. Do organizacji tej należąć mogą wszyscy poddani rosyjscy bez różnicy narodowości.

Zadziwiliami nowej partji są: duch. Wostorgow, Orlow, red. „Mosk. Wiadomości” Nazarewski, prof. Cwieciajew, prof. Howajski i inni.

Subwencja Moskwy. (AP.). Główny komitet żywnościowy po rozważeniu prośby m. Moskwy o udzielenie 5 milionów pożyczki i po wysłuchaniu przedstawicieli moskiewskiego samorządu miejskiego, postanowił dać Moskwie 3 miliony rb., z których półtora miliona ma być spłacone po 9-ciu miesiącach i reszta po 18 miesiącach od chwili otrzymania pożyczki.

Konfiskata tytoniu niemieckiego. Z rozporządzenia wyższej administracji Kaukazu skonfiskowano ogromne partie tytoniu stanowiące własność „Banku Niemieckiego”. Tytoń ten znajduje się w 3-oh miastach w Sułumie około 20,000 pudów, Jekaterynodarze — 20,000 pudów i w Noworosyjsku 47,000 pudów. Na początek 1914 r. „Bank Niemiecki” polecił niejakiemu Robertowi Zwialno z Rygi zakupienie w Rosji partji tytoniu kaukaskiego na potrzeby Niemiec. Korzystając z niskich cen Robert Zwialno zakupił około 90,000 pudów tytoniu gatunków „Samsun” i „Trapezundak” po 7 rb. 40 kop. pud.

„Bank Niemiecki” zapłacił za ten tytoń 2,700,000 marek.

Zabójstwo strażnika. Przed tygodniem jechał na stronę Lublina strażnik ziemski Grzegorz Szporczy. W Jastkowie, niedaleko urzędu gminnego, S. zeszedł z wozu, co zobaczywszy ukryci w rowie przydrożnym nieznani bandyci i sądząc, że S. dojrzał ich, dali kilka strzałów z rewolwerów do strażnika, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

Polioja wykryła również u szeregu innych właścicieli sklepów dużo drobnych, za co po przeprowadzeniu śledztwa, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Rosji. (koresp. wt.). Mianem „truczyny Kaina” ochrzcił żołnierz jadowniczy gaz, którym bandy niemieckie chcą uwieńczyć swą rozbójniczą sławę. Wszyscy mieszkańcy Rygi, o ile mają czas wolny od codziennych kłopotów, poświęcają go wyrobom respiratorów. Największe sale w dwóch gimnazjach: Mikołajowska i Lomonosowa, natłoczono publiką z różnych warstw społecznych, zajęta przygotowywaniem przepasek. Udział gorący biorą również polacy, zwłaszcza panie, które roboty tej oddają się i w domu. Energiją pod tym względem rozwija znany działacz społeczny, mec. Jasiński, który wszystkich do szycia respiratorów zapędza.

W zakładach „Prowodnika”, którym duży obrotulek powierzono, parę dni temu, z niewyjaśnionej przyczyny, spalili się oddział, w którym przygotowano 100 tys. sztuk części cenzakowych, potrzebnych do przepasek ratowniczych.

Pomocnik głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego ogłosił 16 (29) bm. za Nr. 42 rozporządzenie, na mocy którego studentom uniwersytetu w Jurjewie (Dorpacie) i politechnikum w Rydze zabroniono podczas trwania stanu wojennego noszenia barw i oznak korporacyjnych. Winni podlegają grzywnie 3,000 rb. lub zamknięciu w więzniu na 3 miesiące.

Z licznych miejscowości kuracyjnych, rozłożonych nad ryzyką zatoka, płyną wieści smutne. Kuracjuszyw bardzo mało.

Wille w Kemner, Dubbeln etc., zwykle o tej porze przepchnięte, stoją pustkami. Właściciele wystosowali do ministra skarbu petycję o rozciągnięcie moratorium na przypadające od nich należności hipoteczne i ulgi podatkowe.

Z Winiawy donoszą do „Dzimtenes Westlimes” iż z 40 tys. mieszkańców nie pozostało i 20-tej części. W porcie zastój kompletny. Nawigacji żadnej. Życie strasznie podrożało. Zapasów brak. Nawet mleka-niema.

Z powodu stanu wojennego, jak komunikują „Jaunakas Sinas”, ma być ogłoszony zakaz obchodów 6-to-jańskich i zwyczajów palenia stosów. W Rydze zwykle 22 czerwca odbywa się tradycyjny wieczór traw. Jednocześnie klermasz. Tęgo roku, ku uniknięciu zbytecznego napływu okolicznej ludności, ani owego wieczoru, ani klermasza nie będzie.

Komitet wojenno-przemysłowy w Kazaniu odbył swo pierwsze posiedzenie. Na prezesa powołano prezydenta miasta. Wyłoniono sekcje mające zbadać fabryki o ile są zdolne do produkcji amunicji dla armii. Postawiono starannie się o uwolnienie od służby czynnej w armii techników i ślusarzy.

Konferencja organizacji monarchicznych. W kołach prawicowych daje się zauważyć w ostatnich czasach ogólną zmianę działalności. W tych dniach odbyła się specjalna narada przedstawicieli organizacji monarchicznych, w której uczestniczyli delegaci z prowincji. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaburzeń moskiewskich, na której powzięto rezolucję potępiającą uczestników zaburzeń moskiewskich i wyrażającą nadzieję, że śledztwo stwierdzi, iż niezamieszany jest w tych smutnych wypadkach żaden z członków organizacji prawicowych.

W razie gdyby śledztwo wyjaśniło udział kogośkolwiek w zaburzeniach moskiewskich postanowiono usunąć tego z podród członków organizacji i podobnie tego faktu do wiadomości publicznej.

Następnie rozważano kwestie rozłam, jaki nastąpił wśród działaczy partji związku Michala Arohianola. Rozłam powstał z powodu różnic w kwestji żydowskiej. Duchowny Wostorgow, Orlow i inni żądali zmiany dawnej taktyki związku wobec jednoczenia wszystkich narodowości jako obecnie niewłaściwej. Rozłam doprowadził do utworzenia nowej partji „Związek ożywczy”, którego ustawie złożono już ministrowi spr. wewnętrznych. Do organizacji tej należąć mogą wszyscy poddani rosyjscy bez różnicy narodowości.

Zadziwiliami nowej partji są: duch. Wostorgow, Orlow, red. „Mosk. Wiadomości” Nazarewski, prof. Cwieciajew, prof. Howajski i inni.

Subwencja Moskwy. (AP.). Główny komitet żywnościowy po rozważeniu prośby m. Moskwy o udzielenie 5 milionów pożyczki i po wysłuchaniu przedstawicieli moskiewskiego samorządu miejskiego, postanowił dać Moskwie 3 miliony rb., z których półtora miliona ma być spłacone po 9-ciu miesiącach i reszta po 18 miesiącach od chwili otrzymania pożyczki.

Konfiskata tytoniu niemieckiego. Z rozporządzenia wyższej administracji Kaukazu skonfiskowano ogromne partie tytoniu stanowiące własność „Banku Niemieckiego”. Tytoń ten znajduje się w 3-oh miastach w Sułumie około 20,000 pudów, Jekaterynodarze — 20,000 pudów i w Noworosyjsku 47,000 pudów. Na początek 1914 r. „Bank Niemiecki” polecił niejakiemu Robertowi Zwialno z Rygi zakupienie w Rosji partji tytoniu kaukaskiego na potrzeby Niemiec. Korzystając z niskich cen Robert Zwialno zakupił około 90,000 pudów tytoniu gatunków „Samsun” i „Trapezundak” po 7 rb. 40 kop. pud.

„Bank Niemiecki” zapłacił za ten tytoń 2,700,000 marek.

Zabójstwo strażnika. Przed tygodniem jechał na stronę Lublina strażnik ziemski Grzegorz Szporczy. W Jastkowie, niedaleko urzędu gminnego, S. zeszedł z wozu, co zobaczywszy ukryci w rowie przydrożnym nieznani bandyci i sądząc, że S. dojrzał ich, dali kilka strzałów z rewolwerów do strażnika, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

Polioja wykryła również u szeregu innych właścicieli sklepów dużo drobnych, za co po przeprowadzeniu śledztwa, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Rosji. (koresp. wt.). Mianem „truczyny Kaina” ochrzcił żołnierz jadowniczy gaz, którym bandy niemieckie chcą uwieńczyć swą rozbójniczą sławę. Wszyscy mieszkańcy Rygi, o ile mają czas wolny od codziennych kłopotów, poświęcają go wyrobom respiratorów. Największe sale w dwóch gimnazjach: Mikołajowska i Lomonosowa, natłoczono publiką z różnych warstw społecznych, zajęta przygotowywaniem przepasek. Udział gorący biorą również polacy, zwłaszcza panie, które roboty tej oddają się i w domu. Energiją pod tym względem rozwija znany działacz społeczny, mec. Jasiński, który wszystkich do szycia respiratorów zapędza.

W zakładach „Prowodnika”, którym duży obrotulek powierzono, parę dni temu, z niewyjaśnionej przyczyny, spalili się oddział, w którym przygotowano 100 tys. sztuk części cenzakowych, potrzebnych do przepasek ratowniczych.

Pomocnik głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego ogłosił 16 (29) bm. za Nr. 42 rozporządzenie, na mocy którego studentom uniwersytetu w Jurjewie (Dorpacie) i politechnikum w Rydze zabroniono podczas trwania stanu wojennego noszenia barw i oznak korporacyjnych. Winni podlegają grzywnie 3,000 rb. lub zamknięciu w więzniu na 3 miesiące.

Z licznych miejscowości kuracyjnych, rozłożonych nad ryzyką zatoka, płyną wieści smutne. Kuracjuszyw bardzo mało.

Wille w Kemner, Dubbeln etc., zwykle o tej porze przepchnięte, stoją pustkami. Właściciele wystosowali do ministra skarbu petycję o rozciągnięcie moratorium na przypadające od nich należności hipoteczne i ulgi podatkowe.

Z Winiawy donoszą do „Dzimtenes Westlimes” iż z 40 tys. mieszkańców nie pozostało i 20-tej części. W porcie zastój kompletny. Nawigacji żadnej. Życie strasznie podrożało. Zapasów brak. Nawet mleka-niema.

Z powodu stanu wojennego, jak komunikują „Jaunakas Sinas”, ma być ogłoszony zakaz obchodów 6-to-jańskich i zwyczajów palenia stosów. W Rydze zwykle 22 czerwca odbywa się tradycyjny wieczór traw. Jednocześnie klermasz. Tęgo roku, ku uniknięciu zbytecznego napływu okolicznej ludności, ani owego wieczoru, ani klermasza nie będzie.

Komitet wojenno-przemysłowy w Kazaniu odbył swo pierwsze posiedzenie. Na prezesa powołano prezydenta miasta. Wyłoniono sekcje mające zbadać fabryki o ile są zdolne do produkcji amunicji dla armii. Postawiono starannie się o uwolnienie od służby czynnej w armii techników i ślusarzy.

Konferencja organizacji monarchicznych. W kołach prawicowych daje się zauważyć w ostatnich czasach ogólną zmianę działalności. W tych dniach odbyła się specjalna narada przedstawicieli organizacji monarchicznych, w której uczestniczyli delegaci z prowincji. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaburzeń moskiewskich, na której powzięto rezolucję potępiającą uczestników zaburzeń moskiewskich i wyrażającą nadzieję, że śledztwo stwierdzi, iż niezamieszany jest w tych smutnych wypadkach żaden z członków organizacji prawicowych.

W razie gdyby śledztwo wyjaśniło udział kogośkolwiek w zaburzeniach moskiewskich postanowiono usunąć tego z podród członków organizacji i podobnie tego faktu do wiadomości publicznej.

Następnie rozważano kwestie rozłam, jaki nastąpił wśród działaczy partji związku Michala Arohianola. Rozłam powstał z powodu różnic w kwestji żydowskiej. Duchowny Wostorgow, Orlow i inni żądali zmiany dawnej taktyki związku wobec jednoczenia wszystkich narodowości jako obecnie niewłaściwej. Rozłam doprowadził do utworzenia nowej partji „Związek ożywczy”, którego ustawie złożono już ministrowi spr. wewnętrznych. Do organizacji tej należąć mogą wszyscy poddani rosyjscy bez różnicy narodowości.

Zadziwiliami nowej partji są: duch. Wostorgow, Orlow, red. „Mosk. Wiadomości” Nazarewski, prof. Cwieciajew, prof. Howajski i inni.

Subwencja Moskwy. (AP.). Główny komitet żywnościowy po rozważeniu prośby m. Moskwy o udzielenie 5 milionów pożyczki i po wysłuchaniu przedstawicieli moskiewskiego samorządu miejskiego, postanowił dać Moskwie 3 miliony rb., z których półtora miliona ma być spłacone po 9-ciu miesiącach i reszta po 18 miesiącach od chwili otrzymania pożyczki.

Konfiskata tytoniu niemieckiego. Z rozporządzenia wyższej administracji Kaukazu skonfiskowano ogromne partie tytoniu stanowiące własność „Banku Niemieckiego”. Tytoń ten znajduje się w 3-oh miastach w Sułumie około 20,000 pudów, Jekaterynodarze — 20,000 pudów i w Noworosyjsku 47,000 pudów. Na początek 1914 r. „Bank Niemiecki” polecił niejakiemu Robertowi Zwialno z Rygi zakupienie w Rosji partji tytoniu kaukaskiego na potrzeby Niemiec. Korzystając z niskich cen Robert Zwialno zakupił około 90,000 pudów tytoniu gatunków „Samsun” i „Trapezundak” po 7 rb. 40 kop. pud.

„Bank Niemiecki” zapłacił za ten tytoń 2,700,000 marek.

Zabójstwo strażnika. Przed tygodniem jechał na stronę Lublina strażnik ziemski Grzegorz Szporczy. W Jastkowie, niedaleko urzędu gminnego, S. zeszedł z wozu, co zobaczywszy ukryci w rowie przydrożnym nieznani bandyci i sądząc, że S. dojrzał ich, dali kilka strzałów z rewolwerów do strażnika, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

Polioja wykryła również u szeregu innych właścicieli sklepów dużo drobnych, za co po przeprowadzeniu śledztwa, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Rosji. (koresp. wt.). Mianem „truczyny Kaina” ochrzcił żołnierz jadowniczy gaz, którym bandy niemieckie chcą uwieńczyć swą rozbójniczą sławę. Wszyscy mieszkańcy Rygi, o ile mają czas wolny od codziennych kłopotów, poświęcają go wyrobom respiratorów. Największe sale w dwóch gimnazjach: Mikołajowska i Lomonosowa, natłoczono publiką z różnych warstw społecznych, zajęta przygotowywaniem przepasek. Udział gorący biorą również polacy, zwłaszcza panie, które roboty tej oddają się i w domu. Energiją pod tym względem rozwija znany działacz społeczny, mec. Jasiński, który wszystkich do szycia respiratorów zapędza.

W zakładach „Prowodnika”, którym duży obrotulek powierzono, parę dni temu, z niewyjaśnionej przyczyny, spalili się oddział, w którym przygotowano 100 tys. sztuk części cenzakowych, potrzebnych do przepasek ratowniczych.

Pomocnik głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego ogłosił 16 (29) bm. za Nr. 42 rozporządzenie, na mocy którego studentom uniwersytetu w Jurjewie (Dorpacie) i politechnikum w Rydze zabroniono podczas trwania stanu wojennego noszenia barw i oznak korporacyjnych. Winni podlegają grzywnie 3,000 rb. lub zamknięciu w więzniu na 3 miesiące.

Z licznych miejscowości kuracyjnych, rozłożonych nad ryzyką zatoka, płyną wieści smutne. Kuracjuszyw bardzo mało.

Wille w Kemner, Dubbeln etc., zwykle o tej porze przepchnięte, stoją pustkami. Właściciele wystosowali do ministra skarbu petycję o rozciągnięcie moratorium na przypadające od nich należności hipoteczne i ulgi podatkowe.

Z Winiawy donoszą do „Dzimtenes Westlimes” iż z 40 tys. mieszkańców nie pozostało i 20-tej części. W porcie zastój kompletny. Nawigacji żadnej. Życie strasznie podrożało. Zapasów brak. Nawet mleka-niema.

Z powodu stanu wojennego, jak komunikują „Jaunakas Sinas”, ma być ogłoszony zakaz obchodów 6-to-jańskich i zwyczajów palenia stosów. W Rydze zwykle 22 czerwca odbywa się tradycyjny wieczór traw. Jednocześnie klermasz. Tęgo roku, ku uniknięciu zbytecznego napływu okolicznej ludności, ani owego wieczoru, ani klermasza nie będzie.

Komitet wojenno-przemysłowy w Kazaniu odbył swo pierwsze posiedzenie. Na prezesa powołano prezydenta miasta. Wyłoniono sekcje mające zbadać fabryki o ile są zdolne do produkcji amunicji dla armii. Postawiono starannie się o uwolnienie od służby czynnej w armii techników i ślusarzy.

Konferencja organizacji monarchicznych. W kołach prawicowych daje się zauważyć w ostatnich czasach ogólną zmianę działalności. W tych dniach odbyła się specjalna narada przedstawicieli organizacji monarchicznych, w której uczestniczyli delegaci z prowincji. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaburzeń moskiewskich, na której powzięto rezolucję potępiającą uczestników zaburzeń moskiewskich i wyrażającą nadzieję, że śledztwo stwierdzi, iż niezamieszany jest w tych smutnych wypadkach żaden z członków organizacji prawicowych.

W razie gdyby śledztwo wyjaśniło udział kogośkolwiek w zaburzeniach moskiewskich postanowiono usunąć tego z podród członków organizacji i podobnie tego faktu do wiadomości publicznej.

Następnie rozważano kwestie rozłam, jaki nastąpił wśród działaczy partji związku Michala Arohianola. Rozłam powstał z powodu różnic w kwestji żydowskiej. Duchowny Wostorgow, Orlow i inni żądali zmiany dawnej taktyki związku wobec jednoczenia wszystkich narodowości jako obecnie niewłaściwej. Rozłam doprowadził do utworzenia nowej partji „Związek ożywczy”, którego ustawie złożono już ministrowi spr. wewnętrznych. Do organizacji tej należąć mogą wszyscy poddani rosyjscy bez różnicy narodowości.

Zadziwiliami nowej partji są: duch. Wostorgow, Orlow, red. „Mosk. Wiadomości” Nazarewski, prof. Cwieciajew, prof. Howajski i inni.

Subwencja Moskwy. (AP.). Główny komitet żywnościowy po rozważeniu prośby m. Moskwy o udzielenie 5 milionów pożyczki i po wysłuchaniu przedstawicieli moskiewskiego samorządu miejskiego, postanowił dać Moskwie 3 miliony rb., z których półtora miliona ma być spłacone po 9-ciu miesiącach i reszta po 18 miesiącach od chwili otrzymania pożyczki.

Konfiskata tytoniu niemieckiego. Z rozporządzenia wyższej administracji Kaukazu skonfiskowano ogromne partie tytoniu stanowiące własność „Banku Niemieckiego”. Tytoń ten znajduje się w 3-oh miastach w Sułumie około 20,000 pudów, Jekaterynodarze — 20,000 pudów i w Noworosyjsku 47,000 pudów. Na początek 1914 r. „Bank Niemiecki” polecił niejakiemu Robertowi Zwialno z Rygi zakupienie w Rosji partji tytoniu kaukaskiego na potrzeby Niemiec. Korzystając z niskich cen Robert Zwialno zakupił około 90,000 pudów tytoniu gatunków „Samsun” i „Trapezundak” po 7 rb. 40 kop. pud.

„Bank Niemiecki” zapłacił za ten tytoń 2,700,000 marek.

Zabójstwo strażnika. Przed tygodniem jechał na stronę Lublina strażnik ziemski Grzegorz Szporczy. W Jastkowie, niedaleko urzędu gminnego, S. zeszedł z wozu, co zobaczywszy ukryci w rowie przydrożnym nieznani bandyci i sądząc, że S. dojrzał ich, dali kilka strzałów z rewolwerów do strażnika, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

Polioja wykryła również u szeregu innych właścicieli sklepów dużo drobnych, za co po przeprowadzeniu śledztwa, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Rosji. (koresp. wt.). Mianem „truczyny Kaina” ochrzcił żołnierz jadowniczy gaz, którym bandy niemieckie chcą uwieńczyć swą rozbójniczą sławę. Wszyscy mieszkańcy Rygi, o ile mają czas wolny od codziennych kłopotów, poświęcają go wyrobom respiratorów. Największe sale w dwóch gimnazjach: Mikołajowska i Lomonosowa, natłoczono publiką z różnych warstw społecznych, zajęta przygotowywaniem przepasek. Udział gorący biorą również polacy, zwłaszcza panie, które roboty tej oddają się i w domu. Energiją pod tym względem rozwija znany działacz społeczny, mec. Jasiński

gna bateryjnego i daje przeciwnikowi możność przyspieszać roboty...

Pomyślne dla nas potyczki odbyły się pod Valereno, pomiędzy Castello i Convico...

Włosi przygotowują się do kampanji zimowej. Z Rzymu telegrafują do „Daily Telegraph”...

Wymiana rannych. (AP.) Do Sztokholmu donoszą z Berlina, że w d. 17 (30) bm. rozpoczęła się wymiana rannych...

Pod Dardanelami. (AP.) Z Mitleny donoszą, że francuzi są w przededniu zajęcia Krytji...

Torpedowce francuski, krążąc około wybrzeży Azji Mniejszej, zbombardowali i zburzyli przy pomocy krążownika francuskiego port i miasto Hadrum.

Stwierdzono, że wojska z Tracji zmieniły wojska tureckie na półwyspie Gallipolijskim...

Przeladunek chrześcijan w Turcji, pomimo przyrzeczenia posła tureckiego w Atenach...

Ruch na korzyść zawarcia pokoju separatystycznego z każdym dniem się wzmacnia...

Straty pod Dardanelami. (AP.) Asquith oświadczył w Izbie gmin, że straty angielskiej floty i armii pod Dardanelami wynoszą...

Na froncie serbskim. (AP.) Serbskie „Bimro prasowe” donosi pod datą 18 bm. (1 lipca)...

ly ku Obrenowacowi. Jeden z tych aeroplanów mocno uszkodzony musiał się opuścić na góry Bgjanice...

Około 200 jeńców, wziętych na Michasskadzje i pod Agradinem, przywieziono do Niszu.

Z Czarnogórze. (AP.) Na dzień 20 bm. (3 lipca) zwołana została nadzwyczajna sesja skupszczyzny...

Z Albanji. (AP.) Z Niszu donoszą, że komunikacja pocztowo-telegraficzna Albanji z Serbią będzie przywrócona...

Z Grecji. (AP.) Z Aten donoszą, że w tych dniach ma być ogłoszony dekret królewski o dymisji Zografosa.

Z Persji. (AP.) Z Teheranu donoszą pod datą 18 bm. (1 lipca), że poseł rosyjski wręczył rządowi szacha...

Odpowiedź broni w duchu przyjaznego porozumienia w interesach obu państw sąsiednich...

Zredagowana w tonie przyjacielskim odpowiedź otwiera możliwość niezwoleńczego nformowania stanowiska ogólnego...

W prasie teherańskiej, nota posła rosyjskiego wywołała sympatyczne komentarze i prasa wyraża wdzięczność pod adresem Rosji.

Niemcy próbują wywołać strejk w Ameryce. Według wiadomości z New Yorku...

W dn. 17 (30) bm. na północ od Przasnysza i w nocy następniej w okolicach Szawel i Raciaża...

Na lewym brzegu Wisły nieprzyjacieli w ciągu dnia 18 bm. (1 lipca) atakowali bezskutecznie na froncie Stenno — Józefów.

W kierunku lubelskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Echa wojenne.

Nie dosyć, że niemiecy gruntownie obrabowali Królestwo, w dodatku jeszcze ściągają z ludności wszystkie podatki...

Niemcy w Królestwie przygotowują się do powolnego konfiskowania wszystkich artykułów, które mogą im się przydać do dalszego prowadzenia wojny.

W tym celu każda sporządza sobie spisy wszystkich zapasów bawełny, nici bawełnianych, wszelkiego rodzaju żelaza, mosiądzu, miedzi, gliny a ostatnio także skóry.

Wynika z tego, że władze niemieckie przygotowują się na dłuższą wojnę. Oczywiście wszystkie zapasy wspomniane będą następnie konfiskowane przez rząd dla celów wojennych.

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

Podczas kontrataków naszych wzięliśmy do niewoli przeszło 2 tysiące jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych...

Na Dniestrze bez zmian. NAGRODZENIE. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

Petrograd. (AP.) 19 bm. (2 lipca). Urzędowy. Rozkaz Zwierzchniego Naczelnika oddziału sanitarnego...

W kierunku Kaukaskim nieprzyjacieli znajdują się w styczności z nami wzdłuż rzek Wyżnicy i Poru.

Pomiedzy Wieprzem i Bugiem przeciwnik w dalszym ciągu posuwa się w kierunku północnym i północno-wschodnim.

W d. 18 bm. (1 lipca) w rejonie na północ od Zamocia toczyły się uporczywe walki arjergardowe.

Jeden z pruskich pułków gwardyjskich, który zajął wieś Żuków, został z niej wyparty kontratakami naszymi.

Na froncie Sokal — Hallez nieprzyjacieli w d. 17 (30) bm. i w pierwszej połowie dnia 18 bm. (1 lipca) atakował wielokrotnie...

CENY ZBOŻA.

WILNO, 19 czerwca. Zakłady przemysłowe, składy warowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Table with 2 columns: Product name and Price. Includes items like Zyto miejscowe furmankowe, Zyto rosyjskie, Owies miejscowy, etc.

Rynek Sztabski. 170-180. Kartofle za osmiąg 80-85. Sniatana za kwartę 40-45.

Dostarczone na targ 16, 17 i 18 b. m.: Krów 11, Cielat 450, Kóz 8, Owiec 46, Świń 344.

Wszystkich księgarniach katolickich, oraz u szkapierzników na wsparcie zakładu Ks. DJAKOWSKIEGO „POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA”

MAPY

KARPOWICZA NAJODKŁADNIEJSZE. Skala 10 w calu angielskim. Galicja Wschodnia 80 kop., Zechodnia 80 kop., Prusy Wschodnie 80 kop., Dardanele 80 kop.

Szkoła Rontalera Komercyjna. 7 klasowa z Agromicznym w Warszawie. Wydziałem Agromicznym w Warszawie ul. Nowo-Polna 2.

3 lub 5 pokoi z kuchnią do wynajęcia w maj. Bakuży E. Kowalewskiego, w pow. Wilejskim, 10 wiorst szosa od st. Radozkwicze...

AKCYJNE TOWARZYSTWO FABRYK MALCOWSKICH. Niezbędny sprzęt w każdym mieszkaniu WANNY i UMYWALKI

TEATR „HELIOS” Będzie pokazywany obraz wazochwałtowo znanej firmy „CZYNSNE” KAJUSZ JULJUSZ CEZAR, tragedia w 5 częściach w wykonaniu lepszych sił artystycznych wloskich teatrów rządowych.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA Od 18 czerwca r. b. 1) Kronika wojenna 2) Katastrofa amerykańskiego z frontu Zachodniego, z natury, w 2-eh częściach. 1-sza: „Pod flagą gwiazd”. 2-ga: „Ohydna zbrodnia”. 3) „Choć pięknie, a ożeń się”...

Student matematyk, 3 kursu, poszukuje kondykt. Adres: m. Molodczyno, 606. Wileńska, J. Lunkiewicz, 1076. Mieszkania. do wynajęcia 1-3 pokoi, 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-16